

PROTOKÓŁ NR 25/2017

z posiedzenia komisji połączonych z dnia 18 kwietnia 2017 roku

Porządek spotkania:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Projekty uchwał.
3. Sprawy różne.
4. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Przewodniczący RM H. Klaman o godz. 12:00 otworzył posiedzenie komisji. Obecnych na sali było 13 radnych.

Radni nie wnieśli uwag do zaproponowanego porządku posiedzenia komisji.

Przewodniczący Rady zaproponował aby w punkcie 3 Sprawy różne pan kierownik A. Kot przedstawił „Analizę stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie miasta Świdwin”. To było w planie pracy komisji, ale przewodniczący komisji przebywa w tej chwili poza Świdwinem i stąd ten temat, który należy zrealizować do końca kwietnia. Proponuję omówić dzisiaj na tym obecnym spotkaniu.

Radni przyjęli propozycję Przewodniczącego.

Ad. 2

Projekty uchwał:

- uchwała Nr XXVII/222/17 w sprawie zmian budżetu miasta na 2017 rok

Projekt uchwały przedstawił pan **P. Pisula** Skarbnik Miasta. Po przedstawieniu projektu Skarbnik dodał: do budżetu zakładaliśmy dotację przedszkolną na poziomie ubiegłego roku. W tym roku zmieniliśmy zasady subwencjonowania tych dzieci, mianowicie 6-latki weszły do subwencji oświatowej, przez co na tej dotacji przedszkolnej tracimy prawie 200 tys. zł. analogicznie do roku ubiegłego. Natomiast subwencja jest pomniejszona o 430 tys. zł. Przy założeniu, że w ramach tegorocznej subwencji jest dotacja na sześciolatki, że uwzględniono podwyżkę dla nauczycieli o 1,3% oraz uwzględniono koszt dostosowania placówek do reformy ustroju szkolnego, więc tej

pełnym wymiarze. Ubytki związane z reformą, czyli z odpływem uczniów do szkół ponadgimnazjalnych będą dopiero następowały. Ale pierwsze oznaki reformy odczuwamy. Na dostosowaniu mamy już 350 tys.

Pani U. Cieślińska Wiceburmistrz dodała: dochody mniej o 400 tys, a wydatki więcej o 400 tys, czyli różnica całe 800 tys. Spodziewaliśmy się, bo najczęściej przy ostatecznej decyzji dotyczącej subwencji w ostatnich latach było jej mniej ale, że aż tyle, to na to nikt nie liczył. Czyli kolejny ubytek jednego rocznika, około 50 dzieci to spodziewamy się około miliona w następnym czasie tej subwencji mniej. I ciągle ją trzeba uzupełnić, bo jak nie ma cięcia kosztów, to niestety trzeba te wydatki z własnego budżetu pokryć.

Radny M. Tarka zapytał: pierwsze pytanie. Nie wiem, czy ja dobrze pana zrozumiałem na początku, bo pan powiedział, że wynik budżetu nie ulega zmianie, a tu jest, że ulega.

Pan Skarbnik odpowiedział, że tam jest błąd. Nie ulega zmianie.

Radny M. Tarka zapytał: drugie pytanie dotyczy subwencji oświatowej. Rozumiem, że ona jest mniejsza niż ta w projekcie budżetu? Czy jest jakieś oficjalne pismo, które to uzasadnia? Czy my takie pismo możemy otrzymać? Czy można je pobrać z BIP-u?

Pan Skarbnik odpowiedział: oczywiście pismo możemy udzielić. Jest dostępne na stronach ministerialnych, są to ostateczne kwoty subwencji i prognozowane z udziałem w podatku dochodowym od osób fizycznych, które MF publikuje po uchwalonym budżecie. Jest to procedura rok w rok praktykowana, czyli te kwoty ostateczne, które dostajemy z subwencji są zawsze niższe niż te, które są prognozowane do budżetu. W październiku otrzymujemy od ministra pismo z szacowanymi wielkościami, które uwzględniamy w projekcie budżetu, natomiast po uchwaleniu budżetu państwa te ostateczne kwoty są publikowane przez ministra i naszym obowiązkiem jest dostosowanie się do tych realnych kwot. W zeszłym roku mieliśmy subwencję o przeszło 300 tys. mniejszą od tej, która była prognozowana, a teraz mamy o ponad 100 tys. subwencję bardziej uciętą.

Pan Skarbnik zadeklarował, że pismo z ministerstwa złoży do biura Rady.

Przewodniczący rady zapytał pana Skarbnika: czy ma pan wyliczenie ile to mniej w przeliczeniu na jednego ucznia?

Pan Skarbnik odpowiedział: założenia na ucznia mówią jedno, natomiast rzeczywistość mówi drugie. Jeżeli dostajemy informację, że w tej subwencji są zawarte podwyżki dla nauczycieli, to my na poziomie samorządu jesteśmy sobie w stanie oszacować co do złotówki, bo wiemy jak ta sytuacja wygląda, natomiast szacunki ministerstwa nie odzwierciedlają rzeczywistości. Koszt dostosowania reformy, minister nie oszacował ile nas będzie kosztowało dostosowanie placówek.

Pani M. Lemańczyk Wiceprzewodnicząca Rady powiedziała: generalnie będzie mniej uczniów a więcej zadań.

Pan Skarbnik powiedział: nie wiadomo jak będzie wyglądał poziom subwencjonowania. Jeżeli są sygnały z ministerstwa, że subwencjonowanie będzie między innymi oparte na współczynniku zmianowości to w naszym interesie jest ten współczynnik mieć jak najniższy ponieważ naturalnie w związku z odpływem ucznia będziemy mieć stratę miliona do półtora miliona na subwencji rocznie i tyle z budżetu będziemy musieli dołożyć, przy założeniu, że nie zmienimy zmianowości narazamy się na to, że ta strata będzie większa.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: zobaczycie państwo w tym piśmie jest subwencja oświatowa i opis do tego, że w tej subwencji mieszczą się podwyżki, koszty dostosowania obiektów, wyposażenia pracowni itd. To jest tylko opis. Nie ma informacji, że na to dostosowanie jest 100 tys., a na podwyżki jest tyle, żebyśmy mogli przeliczyć, że w porównaniu do ubiegłego roku, rzeczywiście ta subwencja zawiera. Ministerstwo niby wie jakie wykształcenie mają nauczyciele w naszych szkołach i jak to ciągnie płace, ale to jest tylko opis.

Nie wiem, czy pamiętacie, że było podejście do zmiany sposobu subwencji i przymierzano się, że damy na płacę nauczycieli. Przeliczyliśmy i zacieraliśmy ręce, bo obecnie jest subwencji około 10 milionów a tych płac było przeszło 14 milionów. Cztery miliony więcej, to sobie poradzimy, bo ta nasza dopłata budżetowa będzie mniejsza. Teraz już się wycofują. Przeliczyli teraz, czyli najpierw poszła informacja a później analiza i teraz podejście jest takie, a może 50% to na liczbę oddziałów a 50% dalej na ucznia. Nic nie mówi taki podział subwencji. To w dalszym ciągu nie pokrywa większości kosztów.

Pan Skarbnik odczytał fragment ze strony 3 i 4 pisma Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 27 stycznia 2017 r. (załącznik do protokołu nr 1).

stycznia 2017 r. (załącznik do protokołu nr 1).

Można z tego wysnuć jeden wniosek. Przesunięto pewne pieniądze, zwiększono zakres subwencji oświatowej ale nie mówimy nic o dotacji na przykład przedszkolnej. Widać ewidentnie 430 tys. tracimy na subwencji oświatowej plus 194 na dotacji przedszkolnej.

Radny Z. Dostatni powiedział: jaki przyjmujemy front działania jeżeli ta subwencja będzie się zmniejszała. Do jakiej granicy jesteśmy zobowiązani wytrzymać?

Pan Skarbnik odpowiedział: powiem jeszcze raz to co mówiliśmy. Na dzień dzisiejszy nasz budżet bieżący, czyli dochody minus wydatki bieżące oscyluje w granicach nadwyżki budżetowej w granicach 3 milionów zł. Mniej więcej na takim wyniku na budżecie bieżącym nie licząc sprzedaży majątku, wydatków inwestycyjnych. Konsekwencje reformy szacujemy, że nam zdolności inwestycyjne mocno ograniczą. Patrząc z ekonomicznego punktu widzenia, decyzję, którą podjął pan Burmistrz jest nieefektywna, ponieważ de facto tracimy uczniów. Zmniejsza nam się ilość uczniów, natomiast struktura placówek oświatowych na terenie miasta zostaje. Ekonomicznie to uzasadnienia nie ma, natomiast są ludzie i zostają w pracy. Nasze działania w tej rzeczywistości muszą być takie aby te straty minimalizować. Ponieważ jeżeli już stracimy tą subwencję, w związku z przejściem uczniów do szkolnictwa ponadgimnazjalnego to nie możemy sobie pozwolić na dalsze straty tej subwencji w związku z tym, że nie będziemy pewnych kryteriów przemawiających o jej wysokości spełniać. Dlatego część samorządów podejmuje decyzje o likwidacji w swoich sieciach oświatowych placówek, bo nie mają wyjścia. My jesteśmy w tej komfortowej sytuacji, że mamy rezerwę, która nie jest bez końca.

Radny K. Kajder zapytał: mam informację, że został zakończony przetarg i są oszczędności wynikające z tego przetargu chciałem się dowiedzieć jaka firma wygrała przetarg i kiedy rozpoczną się prace związane z remontem ulicy 3 Marca i Kościuszki?

Pan Burmistrz odpowiedział: procedura związana z wyłonieniem wykonawcy została zakończona. Przetarg na inwestycję wygrało konsorcjum świdwińskich firm. Plac budowy został przekazany wykonawcy i z tego, co wiem dzisiaj rozpoczną się prace, które podzielone są na etapy z racji specyfiki tej inwestycji. Takie informacje dotarły do handlowców i do wspólnot mieszkaniowych. Pierwszy etap, zamknięcie ulic pod wykonanie tej inwestycji to jest ulica Połczyńska do Zduńskiej, kolejny etap – Zduńska do Popiełuszki, potem Popiełuszki i Reymonta, kolejny – od Reymonta do Placu Lotników. Ulica 3 Marca jeżeli chodzi o zakres kanalizacji będzie zakończona do końca czerwca, ulica Kościuszki jeśli chodzi o zakres prac kanalizacji do końca września, natomiast

wszystkie prace związane z zakresem drogowym i oświetlenie do końca października.

Radny J. Konat zapytał o plac zabaw w Parku „Solidarności” – czy jego rozbudowa będzie na bazie obecnego. I z czego to wynika, czy były wnioski, prośby mieszkańców, czy to własny wniosek Burmistrza, bo sam nie słyszałem o takich potrzebach. I czy w oparciu o te urządzenia będą poszerzone inne urządzenia, czy te będą demontowane czy będą przemieszczone na inny plac zabaw?

Następne pytanie – ponad 20 tys. na zakup radiowozu dla policji, 50%. Nie wiem czy za 50 tys. można kupić nowy radiowóz.

Pan A. Kot odpowiedział: jeżeli chodzi o plac zabaw w parku, w budżecie na ten rok był zapis o zakupie urządzeń do placu zabaw. Wstępna wersja zakładała lokalizację w tym miejscu gdzie obecnie jest plac zabaw. Jednak po oględzinach i problemami z ptactwem, które tam opanowały park, postanowiliśmy, że ogrodzenie obecnego placu zabaw zostaje. Urządzenia zostaną przeniesione do SP nr 2, a w miejsce starego placu zabaw na wniosek młodzieży chcemy zakupić urządzenia do street workout. Nowy plac zabaw planujemy wykonać na skarpie przy Banku PKO SA. Wymiary tego placu 16 na 14 metrów. Będzie to jedno duże urządzenie. Wymaga to również chodnika, który będzie łączył ulicę A. Krajowej z placem zabaw.

Radny J. Konat zapytał czy plac będzie na górnym czy na dolnym poziomie?

Pan A. Kot odpowiedział, że na górnym poziomie.

Pan Skarbnik odpowiedział na drugie pytanie: udzielamy dotacji celowej w wysokości 22 500 zł. dla policji poprzez wpłatę na fundusz celowy z przeznaczeniem na sfinansowanie 50% zakupu radiowozu oznakowanego marki Opel Corsa przeznaczony dla dzielnicowych z terenu miasta Świdwin. Mały samochód, małowitrazowy na potrzeby dzielnicowych.

Radny M. Żołnierek zapytał pana Burmistrza: czy jest możliwość żeby skrócić drzewa i kawki wypędzić?

Pan Burmistrz odpowiedział: było zamontowane urządzenie odstrasżające ptaki, które nie spełniło swojego zadania., poza tym nie da się przyciąć drzew do wysokości takiej, żeby ptaki nie zakładały sobie gniazda. Nie wyobrażam sobie takich drzew w parku.

Pan M. Dereń Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 7 powiedział żeby nie zapomnieć o tych placach zabaw które są, żeby je dofinansować. Plac zabaw na zatorzu to jest tylko piasek i jedna huśtawka. Jest tam bardzo biednie. Dzieci przynoszą swoje zabawki, które nie były testowane, ale dzieci muszą się czymś bawić. Przy przedszkolach place też nie są piękne.

Pan A. Kot powiedział: nowy plac zabaw, który powstanie będzie dla małych dzieci, a jeżeli chodzi o urządzenia do street workout to jest dla młodzieży, dla bardziej dorosłej młodzieży. Ale cały czas pamiętamy o placach zabaw, chcemy je doposażyć. Ale chcemy stworzyć taki ładny plac zabaw, bo te wszystkie place zabaw są małe, osiedlowe. A ten będzie dla wszystkich mieszkańców, pokazowy, piękny, gdzie w centrum najwięcej ludzi spaceruje. Na placu na zatorzu nie było piaskownicy i mieliśmy tam trochę dylematów z panią, która zaczęła przywozić stare biurka, które tam nie mogą się znajdować, bo stwarzały zagrożenie dla dzieci. Wspólnota użyczyła tego terenu i w razie jakiegoś nieszczęścia ona ponosiłaby odpowiedzialność. Chcemy tam przenieść jakiś jeden element, piaskownicę z placu w Parku Solidarności.

Radna A. Zdunek zapytała: czy byłaby szansa żeby pomyśleć o jakimś placu zabaw na osiedlu Parkowa. To jest między blokiem Parkowa a domkami, gdzie jest długa przestrzeń. Tam miała być obwodnica a dowiadywałam się w wydziale, że jeżeli plac zabaw będzie nie na stałe przytwierdzony do podłoża to może tam być. Nie mówię jutro, pojutrze, ale jak będą środki czy będą gdzieś likwidowane, zmieniane place, to żeby tam pamiętać o jakimś małym placu.

Radny J. Konat zapytał pana A. Kota: czy kamera, która jest w Parku solidarności obejmuje plac zabaw?

Pan A. Kot odpowiedział, że tak.

Pan P. Pisula powiedział: w kwestii placów zabaw. Poruszony został temat Parkowej. Sam jestem mieszkańcem wspólnoty mieszkaniowej i placę fundusz remontowy i tak samo od swojego właściciela terenu wymagam. Równie dobrze obywatel może wymagać spełnienia swoich oczekiwań od spółdzielni mieszkaniowej w Świdwinie. Tak samo wymagamy w kwestii parkingów i tak samo możemy w kwestii placów zabaw. To nie tylko samorząd jest od placów zabaw.

- uchwała Nr XXVII/223/17 w sprawie przekazania środków finansowych dla Policji

Projekt uchwały przedstawił pan **P. Pisula**.

Przewodniczący rady powiedział: wolę jak dzielnicowi poruszają się pieszo. Więcej widzą, mają lepszy kontakt. Mam wątpliwość czy tej corsy nie będziemy widzieć na terenie całego powiatu. To takie moje spostrzeżenie.

Radny M. Tarka powiedział: mam taką uwagę do wypowiedzi pana Przewodniczącego. Czy zaglądał pan na stronę internetową policji i sprawdzał jakie duże obszary mają dzielnicowi? Zgadzam się, że najlepiej jak się chodzi na piechotę ale uważam, że bez samochodu nie są w stanie rzetelnie wypełniać swoich obowiązków i taki jeden samochód jest niezbędny. Te obszary są bardzo duże i to jest w naszym interesie.

Przewodniczący Rady odpowiedział: z tym, że nie jest to jedyny samochód który ma policja.

Radny M. Tarka powiedział: ale ten samochód jest do tego jednego konkretnego celu.

Przewodniczący dodał: tego sobie życzę.

Ad. 3.

Pan A. Kot przedstawił informację „Analiza stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie miasta Świdwin” – załącznik nr 2 do protokołu. Pan Kot w swoim wystąpieniu wielokrotnie podkreślił, że stawka za odpady w tej chwili nie pokrywa w stu procentach wydatków związanych z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych. Głównym czynnikiem, który uderza nas wszystkich po kieszeni jest brak segregacji. W każdy sposób próbujemy zmobilizować mieszkańców. Zawsze na spotkaniach przekazuję taką informację, że tona odpadów niesegregowanych kosztuje około 250 zł., a tona odpadów zbieranych w sposób selektywny kosztuje 50 zł. Jeżeli odpady, które powinny być w frakcji selektywnej znajdują się w odpadach mieszanych, to wagowo płacimy za nie 5 razy tyle. Dlatego nasz nacisk w urzędzie jest cały czas na selektywną zbiórkę odpadów. Jeżeli tego nie będzie, to będzie konieczność podniesienia stawki.

Przewodniczący Rady powiedział, że ja bym utrzymał opłatę za segregowane na poziomie 11 zł, podnosząc, bo skoro pięciokrotnie jest droższy odbiór, a my mamy dwukrotnie droższe niesegregowane od segregowanych. Jest to takie moje spostrzeżenie.

Radny M. Tarka zapytał: jeżeli chodzi o opłaty te opłaty to jest dwukrotnie większa od niesegregowanych. Tam się płaci za 50 litrów, 120 litrów, nikt nie płaci za tonę, więc cenowo to się pokrywa. Aczkolwiek uważam, że powinno się promować segregację. Natomiast jeżeli chodzi o osiedle to w pojemniku na bioodpady nie widziałem kołder, w pojemniku na szkło jest najwięcej butelek po piwie natomiast w tym ogólnym pojemniku jest plastik i makulatura. Jeżeli chodzi o ten domek to został tam założony zamek, na Lotniczej jest klucz i teraz nie wiem po co, żeby ktoś tam nie dorzucił śmieci mieszanych czy po to żeby ZUK nie zaglądał? To taka moja dygresja.

Przewodniczący Rady przypomniał radnym o złożeniu oświadczeń majątkowych w terminie do 2 maja.

Ad. 4

Przewodniczący Rady ogłosił zakończenie posiedzenia komisji.

Protokołowała:

M. Tyszczyk

Przewodniczący obrad:

Henryk Klaman